

Erdogan jak Hitler w latach trzydziestych. Czy to tylko przesada?

Coraz częściej padają oskarżenia wobec prezydenta Turcji oskarżenia, że podąża drogą wyznaczoną przez Hitlera. Czy jest to przesada, prawo Godwina, czy rzeczywiście Erdogan, jak Hitler, zaczyna od agresywnych tyrad, by je zrealizować?

„Musimy usłyszeć to, co Erdogan mówi, potraktować to bardzo poważnie i być przygotowani do działania, wszystkimi środkami. Gdyby nasi poprzednicy potraktowali poważnie przemowy Führera z lat 1933 do 1936, mogliby przeszkodzić temu potworowi w zgromadzeniu sposobów i środków, żeby zrobił to co głosił”.

We have to hear what Erdogan says, take it very seriously and be prepared to act, by all means. If our predecessors had taken the Führer's speeches seriously from 1933 to 1936, they could have prevented this monster from accumulating the ways and means to do what he had announced <https://t.co/lNp9bdDdwM>

– Jacques Attali (@jattali) [September 7, 2020](#)

Te słowa wypowiedział Jacques Attali, były doradca prezydenta Francji François Mitterranda i autor ponad 30 książek z dziedziny ekonomii, historii i polityki międzynarodowej. Była to reakcja na wypowiedzi prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana: „W naszej cywilizacji podbój nie jest okupacją czy rabowaniem. To jest ustanowienie sprawiedliwości, którą Allah nakazał w [podbitym] regionie (...) Dlatego nasza cywilizacja jest cywilizacją podboju”.

Szerszym kontekstem, do którego odnoszą się słowa i Erdogana i Attaliego, jest konflikt we wschodnim basenie Morza Śródziemnego o złoża gazu, o ustalenie granic, a także o to,

kto wypełni próżnię po wycofujących się Stanach Zjednoczonych. (Zachęcam do zapoznania się z obrazem wielu warstw tego konfliktu we wrześniowym magazynie „Układ Sił”; artykuł pt. „Próba sił na Morzu Śródziemnym„)

Do porównania do Hitlera sięgnął też w tym roku Egipski dziennikarz Chaled Al-Berry, a jeszcze w 2016 roku, po nieudanym puczu, dr Grzegorz Lindenberg na łamach Euroislam.pl pytał, czy Erdogan pójdzie drogą Hitlera [1] Pytanie brzmi, czy używanie argumentum ad Hitlerum to przesada, czy jednak istnieją jakieś powody, żeby podobne obawy żywić?

Pucz jako pretekst do czystki

I tu pucz jest dobrym miejscem do rozpoczęcia rozważań. Do dzisiaj niewyjaśniony, przypomina sytuację z pożarem Reichstagu w 1933 i daje asumpt do rozprawienia się zarówno z wrogami na zewnątrz ruchu, jak i wewnątrz. Akurat w Niemczech rozprawa z wrogiem wewnętrznym miała miejsce półtora roku po pożarze, w „noc długich noży”.

Po puczu represje, więzienia i masowe zwolnienia z pracy dotknęły ludzi oskarżanych o związki z Fetullahem Gülenem i jego ruchem, który oficjalnie w Turcji zyskał nazwę FETO – Fetullah Terrorist Organization. Aresztowanym można było być na podstawie tak absurdalnych zarzutów, jak trzymanie konta w banku związanym z ruchem Gülena, czy posiadanie jednodolarówek, którymi płacono również jego zwolennikom. [2] Jednocześnie dało to możliwość do przejęcia większości niezależnych mediów przez koncerny należące do państwa. [3] Do więzień trafiali też dziennikarze i politycy związani z kurdyjską partią HDP, oskarżaną teraz o wspieranie kurdyjskiego terroryzmu. [4] Czystka, chociaż zrobiona w mniej krwawy sposób, kojarzyła się z tym, jak postąpił Stalin z Trockim, czy Hitler z Röhmem. Posłużyła konsolidacji władzy w ruchu islamistów, tak jak tamte działania skonsolidowały ją wśród komunistów i faszystów. Ostatecznie najwięcej na puczu skorzystał Erdogan.

Erdogan i elementy totalitaryzmu

Z pewnością o Turcji nie możemy mówić jak o państwie totalitarnym. Jeżeli już, to obecnie trwa dyskusja, czy jest ona jeszcze demokracją czy już dyktaturą. Można jednak zapytać, czy Recep Tayyip Erdogan ma inklinację w stronę totalitaryzmu. Zbigniew Brzeziński i Carl Friedrich wymienili pięć cech totalitaryzmu: oficjalna, przewodnia ideologia; system monopartyjny pod wodzą dyktatora; monopol rządu na broń; monopol dysponowania środkami masowego przekazu; system represji. Potem dodano jeszcze do tego zestawu kłamstwo totalitarne. [5]

Dwa z wymienionych kryteriów nie występują w Turcji. Z pewnością nie funkcjonuje tam system monopartyjny. Odbywają się wybory, chociaż próg wyborczy na poziomie 10% ogranicza partycypację w systemie mniejszych partii, a władza od 18 lat jest w rękach islamistycznej Partii Rozwoju i Sprawiedliwości, AKP. Turcja nie ograniczyła także prawa do własności broni, której posiadanie przez osoby cywilne wzrosło nawet za czasów rządów AKP.

Ideologia islamizmu

Natomiast co do innych wyróżników totalitaryzmu wkraczamy tu w szarą strefę. Państwo tureckie jako takie nie posiada przewodniej ideologii, jednak AKP i wokół niego zbudowany ruch wyznają islamizm, ideologię stworzoną z mariażu islamu i ruchów totalitarnych na początku XX wieku przez takich islamskich intelektualistów, jak Abu Ala Maududi, Hassan al-Banna czy Said Kutb.

Badacz politycznego islamu profesor Bassam Tibi twierdzi, że nawet w formie niesięgającej po przemoc, islamizm pozostaje ideologią totalitarną.[6] Tibi do swojej analizy zastosował elementy teorii Hannah Arendt badającej totalitaryzmy XX wieku. Islamizm odrzuca demokrację – może traktować ją jako narzędzie realizacji celów, ale ma ono być podporządkowane

zaprowadzeniu prawa przewidzianego przez religię islamu – a więc co do zasady nie podlegającego negocjacji z innymi obywatelami – i przede wszystkim nie stanowionego przez ludzi. Po drugie, ideolodzy islamizmu proponowali w ramach realizacji swej strategii indoktrynację społeczeństwa i wychowanie w tej ideologii. [7] Moglibyśmy tu szukać nawiązania do homo sovieticus, w jego islamistycznej wersji.

Erdogan miał kiedyś powiedzieć: „Demokracja jest jak pociąg: wysiadasz z niego, kiedy już dotrzesz na miejsce”. Traktowano to jako wypowiedź bez znaczenia. Po czym pewnego letniego dnia w 2018 roku, Erdogan z tego pociągu wysiadł.

Erdogan nieraz zapowiadał wychowanie nowego islamskiego, konserwatywnego pokolenia. Do tego celu wykorzystuje środki państwa. Nie jest w tym skuteczny, bo według ostatnich badań młodzież wolałaby szukać szans na rozwój za granicą, ale ogromne środki idą na Diyanet, tureckie ministerstwo ds. religii, którego jednym z zadań jest wychowanie młodzieży. Meczetety i imamowie pod kontrolą urzędu wspierają działania państwa, nadając im otoczkę religijną. Było tak chociażby w czasie rozpoczęcia tureckiej inwazji na północną Syrię. W meczetach (nie tylko w Turcji) recytowano wtedy surę al-Fath (Zwycięstwa), której zapisy wzywające do walki i obiecujące wsparcie Allaha po stronie wiernych, można by porównać do krótkiego niemieckiego „Gott mit uns” na hitlerowskich sztandarach. [8]

Monopol na media i propaganda

Drugą zasadniczą sprawą, jaką udało się przeprowadzić AKP, jest praktycznie przejęcie monopolu na media, które jeżeli chodzi o media krajowe znajdują się w 71% pod kontrolą koncernów związanych z partią. Związane jest to też z więzieniem dziennikarzy krytycznych wobec rządu, oskarżanych o terroryzm, czy znieważenie prezydenta, co w Turcji zagrożone jest karą do 4 lat więzienia. Czystki po puczu objęły także dziennikarzy i redakcje. [9]

Monopol na przekaz medialny daje możliwości propagandzie

rządowej, która posługuje się podżeganiem do nienawiści wobec Zachodu i „krzyżowców”, czy nakręcaniem nastrojów antysemitycznych. Okcydentalizm jest jedną z cech wspólnych i rosyjskich zwolenników komunizmu, i niemieckiego nazizmu, który, chociaż rozwijał się na Zachodzie, to w opozycji do demokracji i przedstawiał Zachód jako zdemoralizowany. Opisał to w książce „Okcydentalizm. Zachód i jego wrogowie” Ian Burma [10] i te same resentymenty można znaleźć w retoryce islamistów oraz Erdogana. Ta retoryka pobrzmiewała podczas święta przekształcania Hagii Sophii w meczet. [11] Te słowa można też od czasu do czasu usłyszeć, gdy Erdogan chce “uwolnić Jerozolimę od Żydów”. [12]

Propaganda totalitarnego aparatu władzy służy także do rozpowszechniania i utrwalania kłamstwa totalitarnego, w którym obywatele tracą orientację co do rzeczywistego obrazu sytuacji. Liczą się nie fakty, tylko opinia o nich partii rządzącej. Jak pamiętamy, w “Roku 1984” Orwella obywatele musieli być na bieżąco i wiedzieć, czy aktualnym wrogiem jest Eurazja, czy Wschódazja.

Baszar Asad był najlepszym przyjacielem Erdogana dopóki nim nie przestał być, jak pisze Michael Rubin dla American Enterprise Institute.[13] Podobne wahania można zauważyć w kwestii relacji Turcji z Rosją – od partnera handlowego, poprzez sankcje i militarne groźby, z powrotem do współpracy. Kiedy cały świat patrzy na upokorzenie na Kremlu delegacji Erdogana, któremu Putin każe czekać w przedpokoju, turecki widz dostaje informacje o najlepszych relacjach i sukcesie wizyty. [14] Podobnie było w kwestii relacji z sojusznikiem Erdogana, Fetullahem Gülenem. Od czasu wykrycia przez prasę Gülena skandalu korupcyjnego w rządzie AKP w 2013 roku, relacje się zmieniły. Po nieudanym puczu organizacja Gülena została oskarżona o szeroko zakrojony spisek. Tymczasem jeszcze w 2012 rządowe służby ścigały Ahmeta Sika za publikację książki o takim właśnie spisku. Dzisiaj prasa podaje te same opinie o Gülenie, które kilka lat temu

próbowała uciszyć. Nic dziwnego, Oceania przecież od zawsze była w stanie wojny z Wschódazją.

Represje

Trudno określić, w jakim stopniu AKP włada aparatem represji. Po puczu represje, aresztowania i podejrzenia dotknęły wielu. Turcja jest wiodącym krajem pod względem liczby dziennikarzy przebywających w więzieniach. Do więzień trafili też niektórzy członkowie partii opozycyjnych; oficjalnym zarzutem bywa wspieranie terroryzmu. Jednak w relacjach z kurdyjską HDP rząd nie widział problemu, kiedy rozmawiał o koalicji podtrzymującej rządu AKP, konflikt zaczął się, gdy odmówiła wejścia w koalicję. [15] Represje stosuje się w Turcji nie tylko wobec polityków kurdyjskich, ale również wobec zwykłych obywateli tej grupy etnicznej, gdzie padają nawet oskarżenia o dokonywanie czystek etnicznych. A daty zaostrzenia represji zbiegają się z wycofaniem się partii z koalicyjnej propozycji.

O terroryzm oskarża się w Turcji dość często. Podczas rozpoczęcia Operacji Źródło Pokoju, trzeciego ataku na Syrię, przeciwników wojny w mediach, w mediach społecznościowych i protestujących na ulicach aresztowano i oskarżano właśnie o terroryzm. [16]

Aparat represji sięga także za granicę. Turcja wykorzystuje różne koneksje, by ściągać z zagranicy osoby oskarżane o udział w spisku. Przeciwnicy Erdogana za granicą są także atakowani fizycznie. Turecka społeczność w Niemczech i Austrii atakuje kurdyjskie wiece. Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych prowadzi dochodzenie w sprawie tureckiego szpiega, którego celem miało być między innymi zamordowanie kurdyjskiej polityk partii Zielonych, Berivan Aslan. [17]

Rząd rozszerza też inwigilację w sposób podobny do państwa sowieckiego. W 2015 roku mukhtarowie (liderzy wiosek i dzielnic), których liczba wynosi około 50 tysięcy, otrzymali zadanie informowania rządu na temat współobywateli. Mogą to

robić przez specjalną linię w Systemie Informacji Mukhtarów zarządzanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych. [18]

Przeglądane są też konta mediów społecznościowych przez dwanaście jednostek policji pracujących w trybie ciągłym. Do końca ubiegłego roku Departament Przeciwdziałania Cyberprzestępczości przeprowadził analizę 110 tysięcy kont i wszczęto 45 tysięcy dochodzeń. Aresztowani są jednak nie tylko cyberprzestępcy, ale krytycy działań rządu, interwencji w Syrii, czy reakcji rządowej na pandemię. [19]

Nowe prawo wprowadzone pod koniec lipca tego roku zwiększy rządową kontrolę nad mediami społecznościowymi. [20] Giganci social media mają w ciągu 24 godzin usuwać treści, które wskaże rząd ich przedstawicielom na miejscu. Dane użytkowników mają być przechowywane w Turcji. Prezydent Turcji, który wezwał do wprowadzenia nowych regulacji, wprost oświadczył, że chce wyrugować z mediów niemoralne treści – to kolejna obsesja totalitarystów: moralność i seks.

Erdogan rewizjonista

Są jednak jeszcze inne działania podejmowane ze strony rządzącej Turcją partii, które kazały postawić tak śmiałe porównanie Atalliemu. Erdogan podobnie jak Hitler chce podważyć ustalenia granic po klęsce, jaka nastąpiła w wyniku I Wojny Światowej. Polityka neo-osmanizmu miała na celu pokojowe zwiększenie wpływów Turcji na terenie dawnego Imperium Osmańskiego, ale dzisiaj przyjmuje twarz agresywną. Podważa prawa terytorialne Grecji i Cypru, [21] dokonuje za pomocą najemników wspierania przychylnych rządów w Libii, [22] czy wspiera strony w konflikcie w Azerbejdżanie [23] i atakuje sąsiedni kraj, Syrię. [24] Obywatelom Imperium Osmańskie przedstawiane jest jako kraina szczęśliwości i sprawiedliwości. Stworzenie supermocarstwa staje się więc nie elementem polityki racjonalnej, a misją dziejową w słowach tureckich propagandzistów. [25]

Jest jeszcze jedna rzecz wspólna dla polityków o wodzowskich zapędach: w obliczu problemów wewnętrznych, starają się skupić uwagę społeczeństwa na zewnętrznym wrogu. Nie tylko angażuje emocje to po stronie spraw zewnętrznych, ale także pozwala zrzucić winę za niepowodzenia polityki wewnętrznej. W oczach Erdogana to nie deficyt w obrotach bieżących jest problemem, [26] i inflacja też nie jest problemem, [27] – za spadek wartości tureckiej liry winne są „zagraniczne siły”, [28] a Turcja jest ograbiana z gazu, który znajduje się tak naprawdę daleko nawet od stref ekonomicznych na mapach tureckiej propagandy.

To nie gospodarka rozpędzona na kredytach konsumenckich, brak zaufania inwestorów zagranicznych, awanturnicza polityka i narastająca korupcja przyczyniają się, zdaniem rządzących Turcją, do problemów kraju, lecz czynniki zewnętrzne. I w najbliższym czasie prawdopodobnie będzie jeszcze gorzej, a to sprawi, że pokusa używania nacjonalistyczno – islamistycznej retoryki będzie jeszcze silniejsza. [29]

Warto powtórnie podkreślić, że Turcja nie jest państwem totalitarnym, ale na pewno nie jest też demokracją – jeżeli już, to fasadową. Jednak działania jej prezydenta i jego politycznego otoczenia, propaganda i wiara w nią dużej części społeczeństwa pozwalają Jacquesowi Attaliemu wyrażać obawy, czy kraj ten nie skręci w jeszcze gorszym kierunku. Tu słusznie Attali uważa, że ustępstwa Zachodu wobec żądań i pogróżek Erdogana byłyby powtarzaniem błędów przeszłości. I trzeba zgodzić się z francuskim intelektualistą, że słowa prezydenta Turcji musimy traktować poważnie.

Przez lata wielu analityków miało zwyczaj twierdzić, że te wszystkie wypowiedzi Erdogana są retoryką dla wyborców i służą jedynie celom gry politycznej. Przed wielu laty Erdogan miał powiedzieć: „Demokracja jest jak pociąg: wysiadasz z niego, kiedy już dotrzesz na miejsce”. Traktowano to jako nie mającą realnego znaczenia sentencję. Po czym pewnego letniego dnia w 2018 roku, Erdogan z tego pociągu wysiadł. I zmieniono turecką

konstytucję w sposób, który daje prezydentowi uprawnienia niespotykane w demokracjach. [30]

Jan Wójcik

obserwuj autora na Twitter [@jankwojcik](#)

[1] [Czy Erdogan pójdzie drogą Hitlera? * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[2] [Turcja: 7,5 lat więzienia dla turecko-amerykańskiego naukowca z NASA * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[3] [Opozycyjne media w Turcji sprzedane prorządowemu koncernowi * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[4] [Przywódca tureckiej opozycji skazany na cztery lata więzienia * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[5] https://is.muni.cz/el/1421/jaro2010/HIB0405/Friedrich_-_Brzeziński.pdf

[6] [Bassam Tibi: Umiarkowany islamizm to ideologia totalitarna * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[7] [Lenin islamskiej rewolucji * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[8] [Are German imams praying for Turkey to beat Kurds in Syria? | Germany | News and in-depth reporting from Berlin and beyond | DW | 26.01.2018](#)

[9] [A prison of silence – the death of journalism in Turkey | Amnesty International](#)

[10] [Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów, Ian Buruma,](#)

[83-242-0247-1](#)

[11] [Turcja Erdogana: o jeden meczet za daleko * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[12] [Erdoğan: „Liberate Jerusalem’ from the Jews](#)

[13] [Is Turkey the most Orwellian country? | American Enterprise Institute – AEI](#)

[14] [Erdogan’s dance with Putin: Humiliating, but face-saving](#)

[15] [Turecki „House of cards” * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[16] [Turkey: Hundreds arrested in crackdown on critics of military offensive in Syria | Amnesty International](#)

[17] [Austria sprawdza czy turecki wywiad zlecał zabójstwa polityków * Euroislam.pl](#)

[18] [Turkey: Hundreds arrested in crackdown on critics of military offensive in Syria | Amnesty International](#)

[19] [Turkey targets critics of its pandemic response | Science](#)

[20] [Turkey tightens control on social media with new law | News | DW | 29.07.202](#)

[21] [„Turcja narusza suwerenność Cypru i Grecji”. Repetowicz o konflikcie w basenie Morza Śródziemnego – Polskie Radio 24 – polskieradio24.pl](#)

[22] [Turcja przerzuca Al-Kaidę do Libii, Zachód przymyka oko * Euroislam.pl](#)

[23] [Turkey deploying Syrian fighters to help ally Azerbaijan, two fighters say | Reuters](#)

[24] [Turkey’s attack on Kurds in Syria betrays those doing the fighting against ISIS – and dying](#)

[25] [Tureckie rojenia o muzułmańskim supermocarstwie * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[26] [Anatolijski tygrys na kredyt * Euroislam – imigracja, terroryzm, radykalny islam, prawa człowieka](#)

[27] [The Turkish lira crisis: Erdogan misunderstands how interest rates work – Business Insider](#)

[28] [Turkey blames 'foreign powers' for fresh currency woes | Business | Economy and finance news from a German perspective | DW | 14.05.202](#)

[29]

<https://www.pism.pl/file/4a856040-e4d3-4c15-bae1-82c789a62a8e>

[30] [Turkey transfers some powers to President Erdogan | News | DW | 04.07.2018](#)